

Sygnatura akt IX C 408/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9.10.2013r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu

Wydział IX Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Skibińska

Protokolant: Anna Marczak

po rozpoznaniu w dniu 25.09.2013r. we W.

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powódki B. K. kwotę 45 000 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami liczonymi w następujący sposób:

- od kwoty 15 000 zł od dnia 15.08.2011r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 30 000 zł od dnia 25.09.2013r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. kosztami procesu w całości obciąża stronę pozwaną, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt IX C 408 / 12

UZASADNIENIE

Powódka B. K. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) SA w Ł. kwoty 12.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu podała, że w dniu 18 października 2010 r. została poszkodowana w zdarzeniu drogowym, za które odpowiedzialność gwarancyjną opartą na zasadzie ryzyka ponosi strona pozwana. Jadąc autobusem, na skutek gwałtownego hamowania kierowcy, powódka z dużą siłą upadła na podłogę, w wyniku czego doznała poważnego urazu kręgosłupa w odcinku lędźwiowym i piersiowym. Z powodu dokuczliwego bólu kręgosłupa powódka przyjęta została na Oddział Chirurgii Urazowo – Ortopedycznej (...) Szpitala (...), gdzie zdiagnozowano u niej wielomiejscowe złamanie kompresyjne trzonów kręgów Th8 i Th12 oraz L2 i L4. Powódkę poddano 6-dniowej hospitalizacji, w trakcie której wdrożono leczenie zachowawcze. Powódka opuściła szpital z zaleceniami utrzymywania przez pół roku unieruchomienia kręgosłupa w gorsecie, samodzielnego wykonywania ćwiczeń usprawniających, dalszego stosowania środków przeciwzkrzepowych. oraz kontynuowania leczenia ortopedycznego. Przez sześć miesięcy powódka zmuszona była do unieruchomienia kręgosłupa w gorsecie ortopedycznym i pozostawiania przez

większość czasu w pozycji leżącej. Przez cały ten czas zmagala się z przenikliwymi bólami kręgosłupa, złym samopoczuciem i ogólnym osłabieniem organizmu. Źródłem dodatkowych dolegliwości oraz cierpień była konieczność przyjmowanie silnych leków przeciwbólowych oraz długotrwałego stosowania gorsetu ortopedycznego. W okresie tym powódka miała trudności przy wstawaniu z łóżka i wykonywaniu czynności samoobsługowych. Powódka nie mogła samodzielnie funkcjonować w toku codziennego życia – konieczna okazała się opieka i pomoc osób trzecich w zakresie przygotowywania i podawania posiłków, robienia zakupów, sprzątania mieszkania i dokonywanie opłat. Niezbędna okazała się także asysta przy wykonywaniu osobistych czynności, takich jak zmiana ubrania, pielęgnacja ciała, zapobieganie powstawaniu odleżyn czy przemieszczanie się do łazienki i toalety. Ponieważ powódka mieszka sama, nie mogła liczyć na stałą opiekę i wielokrotnie zmuszona była oczekiwać na dostępność opiekującego się nią syna.

Opisana sytuacja powodowała u powódki stres, który był przyczyną zaburzeń snu powódki, które z kolei prowadziły do jej przemęczenia i dalszego obniżenia jej nastroju. Brak samodzielności powodował dyskomfort. W konsekwencji od dnia wypadku powódka stała się drażliwa i wycofana społecznie, czuła się bezradna i nieprzydatna społecznie.

Obecnie stan powódki się ustabilizował, bóle uległy złagodzeniu oraz zwiększył się zakres ruchomości kręgosłupa, powódka nadal jednak odczuwa wymienione dolegliwości, które pojawiają się nie tylko podczas nawet niewielkiego wysiłku fizycznego związanego z wykonywaniem prostych czynności życia codziennego, ale i samoistnie. Powódka zmuszona jest przyjmować środki przeciwbólowe. Nadal korzysta z pomocy osób trzecich. Wypadek i jego następstwa negatywnie odbiły się na psychice powódki: obniżyły jej psychiczną wytrzymałość i zdolności do radzenia sobie ze stresem, o czym świadczy towarzyszący jej niepokój i pesymizm odnośnie szans na powrót do zdrowia, a także obniżony nastrój, płaczliwość, wycofanie z relacji społecznych oraz znaczne poczucie krzywdy. Utrzymujące się dolegliwości wywołują jej rozdrażnienie i zniecierpliwienie. Ponadto powódka z powodu powypadkowego stresu, stara się unikać jazdy samochodem lub autobusem. Przedmiotowy wypadek komunikacyjny, doznane w jego następstwie urazy i związane nim dolegliwości bólowe negatywnie odbiły się na kondycji psychicznej powódki, konsekwencji na jej życiu osobistym, towarzyskim i rodzinnym. Wypadek spowodował drastyczne obniżenie jakości życia powódki, która przed wypadkiem była osobą energiczną i towarzyską.

Dalej powódka wskazała, że w trakcie procesu likwidacji szkody pozwana wypłaciła powódce tytułem zadośćuczynienia doznaną krzywdę kwotę 15.000 zł odmawiając spełnienia roszczenia o wypłatę zadośćuczynienia w pozostałym zakresie. Prowadzone z inicjatywy powódki negocjacje zakończyły się niepowodzeniem, ponieważ proponowaną jej dopłatę w wysokości 4.500 zł powódka uznała za zbyt niską.

W opinii powódki wypłacona kwota nie jest świadczeniem „odpowiednim” w rozumieniu 445 par. 1 k.c.

Podaje, że odsetki naliczone zostały zgodnie z art. 14 par. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

(k. 2-8)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz od powódki pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu podniosła, że krzywda i szkoda, której doznała powódka została w całości naprawiona poprzez wypłatę kwoty stosowanej z punktu widzenia art. 445 k.c., tj. przez zapłatę kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwot 1.008 zł tytułem poniesionych kosztów opieki osób trzecich oraz 247,60 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia.

Jednocześnie zarzuciła, że obecny stan zdrowia powódki nie jest wynikiem jedynie przedmiotowego zdarzenia. Wskazała, że u powódki wykryto osteoporozę zbilansowaną, a także zaawansowane zmiany zwyrodnieniowo-wytwórcze piersiowego odcinka kręgosłupa, które nie pozostają w związku przyczynowo-skutkowym ze zdarzeniem z dnia 18 października 2010 r.

(k. 30-31).

Pismem z dnia 24.09.2013r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu, domagając się zasądzenia tytułem zadośćuczynienia kwoty 45.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15.08.2011r. do dnia zapłaty, wskazując, że zadośćuczynienie w łącznej kwocie 60.000 zł jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445 par. 1 k.c.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 października 2010 r. powódka B. K., jako pasażerka autobusu nr rej. (...) na linii nr 565, na skutek gwałtownego hamowania kierowcy, upadła na plecy na podłogę, w wyniku czego doznała urazu kręgosłupa. Powódka nie wezwała pogotowie, sama poszła do domu.

(bezsporne)

Właściciel był ubezpieczony od odpowiedzialności OC u strony pozwanej.

(bezsporne)

W dniu 21 października 2010 r. z powodu bólu kręgosłupa powódka wezwała pogotowie, które zabrało ją do (...) Szpitala (...) we W., gdzie została przyjęta trybie ostrodyżurowym na Oddział Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej. Tam rozpoznano u powódki złamanie kompresyjne trzonów kręgów Th8 i Th12 i L2 i L4, a nadto zmiany zwyrodnieniowe odcinka piersiowego i lędźwiowego kręgosłupa oraz osteoporozę. W szpitalu wdrożono leczenie zachowawcze polegające na stabilizacji kręgosłupa w gorsecie ortopedycznym, usprawnianiu oraz zastosowaniu profilaktyki przeciwzakrzepowej. W dniu 26 października 2010 r. powódka została wypisana ze szpitala z zaleceniami utrzymywania unieruchomienia kręgosłupa w gorsecie przez okres około 4-6 miesięcy, samodzielnego wykonywania ćwiczeń usprawniających, profilaktyki przeciwzakrzepowej oraz konieczności kontroli ortopedycznej oraz neurologicznej.

Dowód :

- **karta informacyjna z dnia 26 października 2010 r., k. 12;**
- **skierowanie do poradni specjalistycznej z dnia 26 października 2010 r., k. 13.**

Pismem nadanym w dniu 1 lipca 2011 r. pełnomocnik powódki wezwał stronę pozwaną do wypłaty na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł. Pismo to strona pozwana otrzymała 6 lipca 2011 r.

Dowód :

- **pismo z dnia 1 lipca 2011 r. wraz z potwierdzeniem nadania, k. 18-20 oraz z aktach szkody.**

W postępowaniu likwidacyjnym orzecznik strony pozwanej ustalił, że uszczerbek na zdrowym powódki powstały w wyniku wypadku wynosi 15 %.

Dowód :

- **opinia lekarska dnia 19 lipca 2011 r. – w aktach szkody.**

W dniu 1 sierpnia 2011 r. strona pozwana wydała decyzję o wypłacie powódce odszkodowania w wysokości 15.000 zł.

Dowód :

- **decyzja z dnia 1 sierpnia 2011 r., k. 15.**

W odpowiedzi na e-maili powódki strona pozwanej wyraziła gotowość dopłaty kwoty 4.500 zł, którą powódka uznała za zbyt niską.

Dowód :

- ***korespondencja e-mail z dnia 2 i 8 listopada 2011 r., k. 16-17.***

Leczenie powódki zakończone zostało dnia 10 sierpnia 2011 r.

Dowód :

- ***zaświadczenie lekarskie z dnia 10 sierpnia 2011 r., k. 14.***

Pismem z dnia 19 kwietnia 2012 r. pełnomocnik strony powódki wezwał stronę pozwaną do zapłaty 247,60 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia oraz 12.150 zł tytułem zwrotu kosztów opieki.

Dowód :

- ***pismo z dnia 19 kwietnia 2012 r. – w aktach szkody.***

Decyzją z dnia 9 maja 2012 r. strona pozwana przyznała powódce tytułem odszkodowania kwotę 1.255,60 zł, w tym:

- 1.008 zł z tytułu kosztów opieki
- 247,60 zł z tytułu kosztów leczenia.

Dowód :

- ***decyzja z dnia 9 maja 2012 r. – w aktach szkodowych.***

Powódka ma 77 lat. Utrzymuje się z emerytury ok. 1.500 zł miesięcznie. Mieszka sama, w mieszkaniu położonym na 5 piętrze bez windy. Przed zdarzeniem powódka była sprawna fizycznie. Sama prowadziła gospodarstwo domowe: robiła zakupy, gotowała i sprzątała. Chodziła na spacer. Odwiedzała rodzinę. Spotykała się z koleżankami. Wypożyczała książki w bibliotece.

Po wypisaniu ze szpitala powódka przez 9 miesięcy nosiła gorset (sięgający od szyi do pasa). Przez pierwsze tygodnie nie ściągała go także do mycia. Przez 4,5 miesiąca musiała leżeć w gorsecie Javetta (zrobionym z metalu, po bokach połączonego skórzanym paskiem). Dostała serię 40 zastrzyków przeciwzakrzepowych w brzuch. Następnie powódka mogła już spać bez gorsetu. Wówczas też zaczęła wstawać do toalety, zrobić sobie herbatę oraz w przypadku konieczności udania się do lekarza. Przez następne 4,5 miesiąca powódka chodziła jednak w gorsecie. Nie mogła się schylać. Przez około 9 miesięcy (nie licząc wizyt u lekarza) nie opuszczała mieszkania, ponieważ nie mogła schodzić po schodach.

W tym okresie powódka korzystała z pomocy syna T. K.. Syn powódki jest osobą czynną zawodowo. W chwili wypadku pracował jako serwisant, w ramach czego jeździł po całej Polsce. W związku z koniecznością opieki nad matką musiał zmienić pracę (pod koniec listopada 2010 r.). Syn pomagał zmienić pozycję na łóżku, wstawać z łóżka, pomagał także przy poruszaniu się, ściągnięciu i zakładaniu gorsetu i we wszystkich czynnościach życia codziennego: przygotowywał posiłki, robił zakupy, prał, sprzątał, sprowadzał powódkę, gdy schodziła po schodach, woził do lekarzy.

Obecnie powódka odczuwa bóle kręgosłupa. Szybciej się męczy, chodzi powoli. Nie może nosić ciężkich przedmiotów, w tym zakupów. Ma problemy w poruszaniu się po schodach (wchodząc, muszą kilka razy odpocząć). Nie może się raptownie schylać.

Powódka prowadzi gospodarstwo domowe sama. W cięższych pracach domowych (w tym zakupach) nadal pomaga powódce syn.

Dowód :

- **zeznania świadka T. K., k. 44-46;**
- **przesłuchanie powódki, k. 46-47.**

U powódki na skutek przedmiotowego wypadku pod względem ortopedycznym i neurologicznym wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu, który wynosi:

- 15 % - w związku z uszkodzeniem kręgosłupa w odcinku piersiowym i lędźwiowym: ograniczeniem ruchomości w zakresie rotacji powyżej 20 stopni lub zginania do 50 cm
- 8 % - w związku z urazowymi zespołami korzonkowymi piersiowymi (bólowymi, ruchowymi, czuciowymi lub mieszanymi) – w zależności od stopnia (zakres 5-10 %)
- 8 % - w związku z urazowymi zespołami korzonkowymi (bólowymi, ruchowymi, czuciowymi lub mieszanymi) w zależności od stopnia lędźwiowo-krzyżowe (zakres 5-25 %).

Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 31 %.

Dowód :

- **opinia sądowo lekarska z dnia 10 kwietnia 2013 r., k. 56-61.**

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Bezsporne było w sprawie, że strona pozwana odpowiada z tytułu umowy OC sprawcy zdarzenia z dnia 15 sierpnia 2011 r.

Spór między stronami w toku postępowania koncentrował się zatem na wysokości zadośćuczynienia żadanego przez powódkę, stanowiącego, jej zdaniem, sumę odpowiednią w stosunku do doznanej krzywdy. Strona pozwana zarzucała, że żądana przez powódkę kwota jest zawyżona, ponieważ krzywda, której doznała powódka została w całości naprawiona, a nadto, że obecny stan zdrowia powódki nie jest wynikiem jedynie przedmiotowego zdarzenia.

Ocenie Sądu podlegała zatem okoliczność czy przyznane powódce przez stronę pozwaną zadośćuczynienie w łącznej kwocie 15.000 zł odpowiadało rozmiarowi doznanej krzywdy.

Powódka stała na stanowisku, że rozmiar doznanej przez nią krzywdy uzasadnia ostatecznie dopłatę kwoty 45.000 zł do zadośćuczynienia.

W oparciu o treść art. 445 § 1 k.c., wedle którego sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd uznał, że rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy uzasadnia żadaną przez nią kwotę.

Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej, tj. krzywdy rozumianej jako ujemne przeżycia związane z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego.

Dokonując ustaleń faktycznych niniejszej sprawy Sąd oparł się na opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii, jak również na złożonej do akt sprawy dokumentacji, w tym w szczególności medycznej i aktach szkody

oraz na dowodzie z zeznań świadka i przesłuchania powódki, które to dowody są w całości wiarygodne, jako że korespondują z opinią biegłego.

Biegli sądowi ustalili, że powódka na skutek wypadku w dniu 18 października 2010 r.

doznała złamania kompresyjnego trzonów kręgow Th 8 i Th12 oraz Ł2 i Ł4 ze znacznym przemieszczeniem odłamów. Stwierdzili, że wykazane podczas badania przez biegłych w dniu ubytki ruchomości kręgosłupa piersiowo-lędźwiowego z przewlekłym zespołem bólowym przykręgosłupowym piersiowym i piersiowo-lędźwiowym z ubytkowymi i rozciągowymi objawami korzeniowymi są niewątpliwie pochodzenia pourazowego. Wskazali także, że istniejące u powódki przed wypadkiem zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa nie miały wpływu na powstanie lub zwiększenie pourazowego uszczerbku na zdrowiu na skutek rzeczowego wypadku. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powódki, powstały na skutek wypadku, określili na 31 %.

Sąd doszedł do przekonania, że biegli wszechstronnie rozważyli przedłożony im materiał, zaś ich opinia zawierała logiczne i spójne, a przez to trafne wnioski. Ponadto do tej opinii strony nie wniosły żadnych zastrzeżeń.

W związku z tym Sąd dokonując ustaleń w zakresie rozmiarów krzywdy doznanej przez powódkę oparł się na tejże opinii. Ponadto moc dowodowa przedłożonych do sprawy dokumentów nie została skutecznie zakwestionowana w toku procesu.

Zgodnie z utrwaloną praktyką orzeczniczą wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być przede wszystkim uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Nie jest prawidłowe stosowanie automatyzmu w ustalaniu wielkości zadośćuczynienia w zależności od stopnia utraty zdrowia.

Zarazem zaznaczyć wypada, że procentowo określony uszczerbek służy jedynie jako pomocniczy środek ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne zaś poszkodowanemu zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentowo uszczerbku na zdrowiu (wyrok SN z 5 października 2005 r., I PK 47/05, M.P. Pr 2006/4 208).

Jak podkreśla się w orzecznictwie, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (wyrok SN z 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626). Godzi się zauważyć, że pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny; wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też określonej sztywnymi regułami, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (wyrok SN z 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX 52766). Zadośćuczynienie winno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Pamiętać należy, że zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień. Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszelkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (wyrok SN z 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824).

Strona pozwana dokonała oceny uszczerbku zdrowia powódki. Sporządzona w toku postępowania likwidacyjnego opinia wykazała ów uszczerbek na 15 %. W ocenie Sądu wskazany przez konsultanta medycznego pozwanej stopień uszczerbku, a co za tym idzie i wysokość wypłaconego odszkodowania, jest zaniżona.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że powódka przebywała 6 dni w szpitalu. Przez 9 miesięcy nosiła gorset (sięgający od szyi do bioder). Przez 4,5 miesiąca musiała w gorsecie leżeć, a następnie chodzić. Przez 4,5 miesiąca nie mogła, wstawać, a przez łącznie 9 – wychodzić z domu. Przez 9 miesięcy wymagała pomocy osób trzecich.

Postępowanie dowodowe wykazało ponadto, że powódka była przed wypadkiem osobą sprawną fizycznie: sama prowadziła gospodarstwo domowe: robiła zakupy, gotowała i sprzątała, chodziła na spacer, odwiedzała rodzinę, spotykała się z koleżankami, wypożyczała książki w bibliotece. Po wypadku ma problemy z chodzeniem, odczuwa dolegliwości bólowe, szybko się męczy, nie może wykonywać cięższych prac domowych. Skutki wypadku zatem mają niewątpliwie wpływ na obecną kondycję fizyczną powódki. Ponadto poczucie zależności od osób trzecich stanowiły dla powódki dodatkowy dyskomfort psychiczny.

Strona pozwana podniosła, że roszczenie powódki jest bezpodstawne, jednakże w żaden sposób nie dowiodła słuszności tegoż twierdzenia.

Te wszystkie okoliczności, a to 31 % trwały uszczerbek na zdrowiu powódki ustalony w oparciu o treść opinii oraz opinii biegłych sądowych oraz utrzymujące się dolegliwości bólowe i ograniczenia Sąd brał pod uwagę przy ocenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę. Mając na względzie powyższe Sąd doszedł zatem do przekonania, że żądana przez nią kwota dopłaty do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie jest kwotą wygórowaną, lecz odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

W ocenie Sądu kwota 60.000 zł (15.000 zł wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego + 45.000 zł objęte żądaniem pozwu) w pełni odpowiada rozmiarowi doznanej przez powódkę krzywdy, tj. stopniowi cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywności, czasowi trwania oraz nieodwracalności następstw wypadku. Oczywiście jest, że doznany uraz wpłynął na życie powódki zarówno bezpośrednio po wypadku, kiedy dolegliwości bólowe były najintensywniejsze, jak i później.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W toku postępowania likwidacyjnego powódka wezwała stronę pozwaną o dopłatę kwoty 15.000 zł pismem doręczonym 6 lipca 2011 r., należy zatem stwierdzić, że żądanie zasądzenia odsetek od 15 sierpnia 2011 r. jest uzasadnione co do kwoty 15.000 zł, gdyż było zgłoszone w postępowaniu likwidacyjnym i znajduje oparcie w art. 481 § 1 kc i art. 14 ust. 1 ww ustawy. W przypadku zaś rozszerzenia żądania zadośćuczynienia o kwotę 30.000 zł, zgłoszoną stronie pozwanej w dniu 24.09.2013r. nie sposób przyjąć, iż odsetki od tej kwoty należą się powódce również od dnia 15.08.2011r.

Wobec powyższego powództwo orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie III sentencji wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony – koszty procesu, zaś szczegółowe rozliczenie tych kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu.